

FUNDACJA SĄDECKA

Historia i dzieło



1992 – 2008

FUNDACJA SĄDECKA

33-300 Nowy Sącz, ul. Głowackiego 34a

Telefony - (018) 441 00 11, 441 45 44

Telefon/fax - (018) 441 42 12

Adresy e-mail: biuro@fsns.pl, sfrwir@neostrada.pl

TAKIE BYŁY POCZĄTKI

Fundacja Sądecka (d. Sądecka Fundacja Rozwoju Wsi i Rolnictwa) powstała 5 lutego 1992 r. w Nowym Sączu z inicjatywy grupy działaczy NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, skupionych wokół ówczesnego posła na Sejm RP Zygmunta Berdychowskiego. Był to czas burzliwych przemian ustrojowych. W warunkach rodzącej się gospodarki wolnorynkowej szczególnie poszkodowana była wieś i rolnicy. Podstawowym celem Fundacji w początkowym okresie jej działalności była pomoc mieszkańcom Sądeczyzny w procesie transformacji ustrojowej, kiedy wiele osób pogubiło się w nowej rzeczywistości.

Założycielami Fundacji byli:

Zygmunt Berdychowski, Jerzy Bochyński, Jan Duda, Stanisław Pasoń, Marian Pasiołek, Władysław Piksa, Bernard Stawiarski i Henryk Szewczyk.

Z biegiem czasu Fundacja Sądecka wyrosła na poważną i rozpoznawalną instytucję, które na trwałe wpisała się w krajobraz Ziemi Sądeckiej. Przez te lata wokół Fundacji wyrosło wiele znaczących dzieł. Przedstawiamy je na dalszych stronach tej publikacji. Ludzie Fundacji zawsze tryskali pomysłami i są konsekwentni w działaniu. Jeżeli coś rozpoczynają, to sprawę doprowadzają do końca.

Rysą charakterystyczną Fundacji Sądeckiej jest dwubiegunowość zaangażowania. Z jednej strony otwartość na liderów społeczności lokalnych, na jednostki aktywne, które chcą i potrafią modernizować i rozwijać Sądeczyznę, a z drugiej – nie zapominanie o ludziach i środowiskach, którym się nie powiodło i którym trzeba pomóc. Oprócz gospodarki, działalności szkoleniowej i akcji charytatywnych ważnym polem aktywności Fundacji jest edukacja i kultura, w tym pielęgnowanie tradycji i historii Sądeczyzny.

Fundacja Sądecka jest organizacją non profit. Środki na swoją działalność pozyskuje z różnych źródeł, głównie pozabudżetowych. Fundacja współpracuje z samorządami, szkołami, organizacjami pozarządowymi, klubami, stowarzyszeniami i parafiami. Fundacja składa coroczne sprawozdanie finansowe, weryfikowane przez kompetentne urzędy.

Od początku funkcję prezesa Fundacji Sądeckiej pełni Zygmunt Berdychowski, mając za zastępcę Jerzego Bochyńskiego.



FUNDUSZ STYPENDIALNY IMIENIA BRACI POTOCZKÓW

Powołany w 1992 roku przy Fundacji Sądeckiej, wspiera naukę zdolnej młodzieży z ubogich rodzin wiejskich. Żadna inna instytucja w Małopolsce, a chyba i w kraju, nie legitymuje się takim stażem i dorobkiem. Zdaniem animatorów Funduszu Stypendialnego im. Braci Potoczków inwestycja w edukację młodzieży jest najbardziej opłacalna.



W kapitule Funduszu Stypendialnego zasiadają nauczyciele, wychowawcy, samorządowcy, pracownicy gminnych ośrodków pomocy społecznej. Na stypendium naukowe mogą liczyć gimnazjaliści oraz uczniowie szkół średnich (licealiści, uczniowie techników) z najlepszymi świadectwami, liczy się średnia z ocen oraz dochód w rodzinie. Przyznawane są także stypendia socjalne. Otrzymują je uczniowie pochodzący z najbiedniejszych rodzin.

W programie stypendialnym partycypują gminy, zainteresowane taką formą wspierania edukacji młodzieży. Stale współpracują z Funduszem Stypendialnym im. Braci Potoczków samorządy Starego Sącza, Rytra, Łososiny Dolnej, Gorlic i Chelmcza. Fundusz Stypendialny wspomaga Fundacja Batorego z Warszawy.

W roku szkolnym 2007/2008 pomocą objęto 127 uczniów z Sądeckizny, Limanowszczyzny i Ziemi G orlickiej. Łączna wartość wypłacanych stypendium (100-150 zł miesięcznie) wyniosła 130 tys. zł.

W sumie, od początku działalności Funduszu Stypendialnego im. Braci Potoczków stypendia pobierało ok. 4,5 tys. uczniów. Udzielona młodzieży pomoc materialna przekroczyła 2,5 mln zł.

Na zakończenie roku szkolnego stypendyści spotykają się z członkami kapituły Funduszu Stypendialnego im. Braci Potoczków. Podczas uroczystych spotkań młodzież opowiada, na co wydaje stypendia, a ich patroni dopingują uczniów do wyteżonej na-



uki, życząc udanych wakacji. Prymusi, legitymujący się samymi piątkami na świadectwie, otrzymują pamiątkowe dyplomy.

Pierwsi beneficjenci Funduszu Stypendialnego im. Braci Potoczków to już dorośli ludzie z dyplomami najlepszych polskich uczelni, pełniący odpowiedzialne funkcje w gospodarce, administracji, mediach. Z wdzięcznością wspominają pomoc finansową, jaką otrzymywali z Fundacji Sądeckiej w okresie gdy byli licealistami, a w domu się nie przelewało.

Od 1998 r. przy Funduszu Stypendialnym działa fundusz pożyczkowy dla studentów, udzielający pożyczek żakom z niezamożnych rodzin (300 zł miesięcznie). Skorzystało z niego ok. 150 studentów. Pożyczki spłacają w dogodnych ratach po ukończeniu nauki i podjęciu stałej pracy.



Na zakończenie roku szkolnego stypendyści spotykają się ze swoimi dobrodziejami. Najlepsi uczniowie otrzymują pamiątkowe dyplomy.



SAMI SOBIE POMAGAJĄ

Stowarzyszenie Kasa Wzajemnej Pomocy skupia ok. 4200 osób, zrzeszonych w 47. kołach gminnych, rozsianych od Nowego Targu po Tarnów. Korzystają oni z nieoprocenowanych pożyczek, których spłata rozłożona jest na dogodne raty. Kapitał, którym obraca Stowarzyszenie - ponad 2,5 mln zł - pochodzi z „wpisowego” i comiesięcznych składek członkowskich. To dzieło można porównać tylko do przedwojennych kas Stefczyka.



Pierwsze „kasy Berdychowskiego” powstały w 1995 r. w Łuźnej i Gródku n. Dunajcem. – Początki były trudne, trzeba było przełamać nieufność mieszkańców wsi przed taką formą zrzeszania się i samopomocy – wspomina **Zygmunt Berdychowski**. Z biegiem lat, gdy ludzie przekonali się, że to ma sens, Stowarzyszenie rozwinęło skrzydła, kół gminnych i członków przybywało w postępie geometrycznym.

Największe Kasy działają w Chełmcu (430 członków), Rabie Wyżnej (227), Łuźnej (227), Grybowie (222), Tarnowie (204), Czchowie (188), Łapanowie (185), Nowym Targu (181). O wysokości udzielanych pożyczek decyduje sytuacja finansowa koła gminnego. Członkowie największych kas mogą liczyć na pożyczki do 3 tys. zł. To pieniądze na trudne chwile. Pożyczki z kasy wzajemnej pomocy „łatają” domowy budżet, przydają się na wyprawkę szkolną dla dzieci, wesele, zakup węgla na zimę, albo nie daj Boże ciężką chorobę w rodzinie. Czas oczekiwania na pożyczkę wynosi kilka tygodni, gdyż pieniądze w większych parabankach krąży nieustannie. Spłatę kredytu wzajemnie sobie żywią członkowie kas, tu jeden drugiego pilnuje...

W 2007 r. kasy udzieliły 3114 pożyczek o wartości powyżej 4,7 mln zł, a w całym okresie działalności Stowarzyszenia przyznano ponad 27 tys. pożyczek na wartość ok. 30 mln zł!



*Przemawia Michał Wójcik,
skarbnik KWP w Chełmcu.*

Z okazji jubileuszu 10-lecia Stowarzyszenia Kasa Wzajemnej Pomocy w 2005 roku uroczyście poświęcono sztandar, na co dzień przechowywany w biurze skarbnika największej, chełmieckiej kasy, **Michała Wójcika** z Chomranic. Od wkroczenia pocztu sztandarowego rozpoczyna się każdego roku Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia. Delegaci z wszystkich kół gminnych podsumowują 12-miesięczną pracę i w ogniu gorącej dyskusji wyznaczają kierunki działalności na przyszłość. Prezesi i skarbnicy najprężniejszych kas, wyróżnieni w dorocznym konkursie, otrzymują dyplomy i nagrody rzeczowe.



Na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia KWP przyjeżdżają delegaci wszystkich kół gminnych.

SĄDECZANIN ROKU

Od 1998 roku Fundacja Sądecka organizuje konkurs na „Sądeczanina Roku”. Jego celem jest promocja osób zasłużonych dla Ziemi Sądeckiej, choć niekoniecznie znanych szerszemu ogółowi.

Na lamach prasy regionalnej przedstawiane są sylwetki kandydatów do nagrody, zgłoszonych przez różne środowiska i organizacje społeczne. Sądeczanie głosują poprzez wysyłanie wypełnionych kuponów do redakcji gazet i siedziby Fundacji Sądeckiej. Głosy zlicza i ogłasza wyniki konkursu kapituła, w której zasiadają znane osobistości sądeckie.

Dotychczasowi laureaci konkursu to bez wyjątku osoby nietuzinkowe, pracujące na różnych polach dla dobra Sądeczyny. Oto lista tych znakomitości:

1998 – **Barbara Szarota**, nauczycielka i pedagog, działaczka Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, organizatorka letniego wypoczynku dzieci z biednych rodzin w szkole w Przydonicy.

1999 – **ks. prałat Stanisław Lisowski**, proboszcz parafii św. Małgorzaty w Nowym Sączu, szerzył kult cudownego obrazu Przemienienia Pańskiego, badał pobożność Sądeczan.

2000 – **ks. Mieczysław Czekaj**, proboszcz parafii w Boguszy, gm. Kamionka Wielka, znawca sztuki cerkiewnej, odrestaurował dwie zabytkowe polemkowskie cerkwie.

2001 – **Wiesław Czop**, przedsiębiorca budowlany z Podegrodzia, filantrop i społecznik, przyjaciel sportu młodzieżowego.

2003 – **Ryszard Florek**, założyciel i prezes firmy „Fakro”, stworzył miejsce pracy dla kilku tysięcy Sądeczan.

2004 – **ks. Janusz Szczypka**, proboszcz i kustosz kościoła MB Różańcowej w Przydonicy, budowniczy nowego kościoła, duszpasterz sołtysów sądeckich.

2005 – **gen. Zygmunt Staniszewski**, komendant Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu.

2006 – **Krzysztof Mączka**, przedsiębiorca branży budowlanej z Nawojowej, społecznik, animator Grupy Modlitwnej o. Pio przy Bazylice św. Małgorzaty w Nowym Sączu.

2007 – **Piotr Drożdżik**, czarodziej fotografii, autor znakomych zdjęć do wielu publikacji i albumów promujących Sądeczyny i opiewających piękno tej ziemi.



Barbara Szarota



ks. Mieczysław Czekaj



ks. Janusz Szczyka



Ryszard Florek



gen. Zygmunt Staniszewski



Piotr Drożdżik

SERCE – SERCU

Pod takim hasłem od 1995 roku organizowana jest przed świętami Bożego Narodzenia zbiórka żywności dla ubogich rodzin ze środowisk wiejskich. Przy koszach rozstawionych w sklepach w Nowym Sączu, Grybowie, Gorlicach, Limanowej i innych miejscowościach dyżurują uczniowie i studenci.



Klienci sklepów, dzielący się przy wyjściu z najbardziej potrzebującymi zakupionymi produktami spożywczymi, otrzymują ulotki informujące o celu akcji „Serce – Sercu”. Młodzież pomaga następnie w siedzibie Fundacji Sądeckiej w sporządzaniu paczek, bogatych w różne wiktuały. Przed Wigilią trafiają one do rodzin potrzebujących za pośrednictwem sołtysów i pracowników gminnych ośrodków pomocy społecznej. Nie trzeba dodawać, z jaką radością witani są kurierzy Fundacji Sądeckiej, pukający do drzwi ze świątecznymi prezentami. W wielu domach te paczki są podstawą wigilijnego stołu.

Akcję „Serce – Sercu” wspomagają sądeckie firmy branży spożywczej i cukierniczej. Przed Bożym Narodzeniem 2007 roku rozdano 578 paczek o łącznej wartości ok. 40 tys. zł, a w sumie, od początku prowadzenia akcji wsparto w ten sposób ok. 9 tys. rodzin z Sądeckizny, Limanowszczyzny i Gorlickiego. Wartość przekazanych produktów żywnościowych, i nie tylko, przekroczyła sumę miliona złotych.



Młodzież dyżuruje przy koszach w sklepach, a potem pomaga w sporządzaniu paczek.

LATO WIEJSKICH DZIECI

Fundacja Sądecka od 1995 roku organizuje bezpłatne kolonie letnie dla dzieci z ubogich rodzin wiejskich w ramach akcji „Lato wiejskich dzieci”. Nabór kolonistów w wieku od 7 do 15 lat prowadzony jest za pośrednictwem szkół i gminnych ośrodków pomocy społecznej.



Bogaty program kolonii z licznymi atrakcjami zapewnia dzieciom udany wypoczynek. Kadre wychowawców stanowią doświadczeni pedagodzy. Urządzają dzieciom wypadki nad wodę, wycieczki w bliższą i dalszą okolicę, konkursy i zabawy, a wieczorami - dyskoteki z obowiązkowym wyborem „Królowej Kolonii”.



Przez 12 lat Fundacja Sądecka wysłała na kolonie ok. 4 tys. dzieci z Sądeckiej, Limanowskiej, Podhala, Gorlickiego i Tarnowskiego. Dzieci wypoczywały w Krościenku, Szczawnicy, Piwnicznej, Krynicy, Łącku i innych atrakcyjnych miejscowościach regionu. W 2008 roku urządzono kolonię w urokliwym Szymbarku w Beskidzie Niskim. Na dwóch lipcowych turnusach wypoczywała tam setka dzieci. Dla wielu kolonistów był to pierwszy dłuższy pobyt poza domem rodzinnym. Tatę i mamę nie byłoby stać na opłacenie wakacyjnego wypoczynku swoim pociechom.

W kosztach organizacji kolonii partycypują gminy, z których wywodzą się koloniści. Akcję „Lato wiejskich dzieci” współfinansuje Małopolskie Kuratorium Oświaty.

Dzieci wracają do domu opalone i wypoczęte. Na koloniach Fundacji Sądeckiej nabierają sił do dalszej nauki.



STOWARZYSZENIE SOŁTYSÓW ZIEMI SĄDECKIEJ

Założone w 2005 roku skupia ok. 170 sołtysów (80 proc.) z powiatu nowosądeckiego. Zabiega o należne miejsce sołtysa w hierachii ustroju samorządowego.



Statutowym celem Stowarzyszenia jest reprezentacja najniższego szczebla samorządu lokalnego, jakim jest sołectwo, wobec administracji państwowej i samorządowej. Stowarzyszenie walczy o podniesie rangi sołectwa m.in. poprzez wydzielenie z budżetów gmin osobnych środków dla poszczególnych wsi oraz ustawową, należną rekompensatę za pracę w świętki i piątki „pierwszej osoby we wsi”.

Stowarzyszenie organizuje szkolenia dla swoich członków m.in. w zakresie pozyskiwania środków unijnych, gdyż to sołtysi wskazują potrzeby inwestycyjne swoich wiosek i mobilizują ludzi do działania.

Sołtysi sądecky są bardzo pobożni. Każdego roku, w maju, peregrynują do Lichenia w ramach ogólnopolskiej pielgrzymki sołtysów. Odwiedzają też lokalne sanktuaria.

Co roku organizowany jest konkurs na najlepszego sołtysa Sądeckizny z cennymi nagrodami. Na koleżeńskich spotkaniach przy ognisku sołtysi wymieniają się informacjami i doświadczeniami.

Od 2007 r. prezesem Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Sądeckiej jest **Józef Szudy**, sołtys Bartkowej, zastępca – **Piotr Gniadecki**, b. sołtys Posadowej – Mogilno. W zarządzie Stowarzyszenia zasiadają ponadto: **Zofia Bołos**, sołtys Szczawnika, **Marian Kruczek**, sołtys Ptaszkowej, **Kazimierz Paluch**, sołtys Łazów Biegonickich i **Zbigniew Tomasiak**, sołtys Rytra.

Stowarzyszenie Sołtysów Ziemi Sądeckiej korzysta ze wsparcia organizacyjnego Fundacji Sądeckiej.



Supersołtys – Józef Szudy

KURSY, SZKOLENIA, WARSZTATY

Fundacja Sądecka od początku swego istnienia prowadzi szeroką działalność szkoleniową. Od 1992 roku z rozmaitych szkoleń, kursów i warsztatów skorzystało setki rolników, przedsiębiorców, liderów lokalnych społeczności.



Z początku działalność edukacyjna Fundacji dotyczyła „abc biznesu”, miała na celu upowszechnienie wiedzy o mechanizmach gospodarki wolnorynkowej. Kursantów uczono jak założyć własną firmę, opracować biznesplan, rozliczać się z fiskusem. W zajęciach brali udział początkujący przedsiębiorcy oraz młodzi, ambitni rolnicy prowadzący gospodarstwa specjalistyczne.

Następny etap szkoleń, w okresie przedakcesyjnym, obejmował wiedzę o instytucjach i mechanizmach rządzących Unią Europejską. Uczestnicy szkoleń dowiadywali się, że Unii nie należy się bać, że to ogromna szansa na szybką modernizację kraju i „dogonienie Europy”. Referendum w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej wypadło na Sądeckczyźnie więcej niż pomyślnie, co jest również zasługą tych szkoleń.

Od 2004 roku nacisk położono na szkolenia w zakresie pozyskiwania i wykorzystywania środków unijnych. Słuchacze wykładów i pogadanek organizowanych przez Fundację Sądecką dowiadują się, jak skutecznie aplikować o „unijny grosz”, jak wypełnić poprawnie wnioski do rozmaitych programów i funduszy, a potem rozliczyć się z Bruksela z otrzymanych pieniędzy. Zajęcia prowadzą specjaliści prawa unijnego, spece od kodeksu handlowego i finansów. Trudno przecenić wartość tych szkoleń, albo ustalić liczbę nowych podmiotów gospodarczych, powstałych dzięki kursom i wykładom organizowanym przez Fundację Sądecką.



PISMO DLA SĄDECZAN

Fundacja Sądecka od stycznia 2008 roku jest wydawcą miesięcznika „Sądecznanin”. Tytułem i winiętą nawiązuje do pisma wychodzącego na początku zeszłego stulecia, co podkreśla ciągłość pokoleń zamieszkujących tę ziemię.



„Sądecznanin” jest czasopismem niezależnym i apolitycznym, porusza sprawy lokalne, bliskie mieszkańcom Sądeczczyzny. Swoje łamy szeroko otwiera na problemy samorządowe, opisuje sukcesy i porażki gmin sądeckich, promuje ludzi aktywnych i zasłużonych dla swoich środowisk, kulturuje tradycje i kulturę Lachów sądeckich, przypomina znaczące zdarzenia z historii Ziemi Sądeckiej. „Sądecznanin” stroni od taniej sensacji, nastawia się na pokazywanie dobra, rzeczy pozytywnych...

Pismo sprawuje patronat medialny nad konferencjami organizowanymi przez Fundację Sądecką.

Na łamach „Sądecznanina” wiosną 2008 r. został ogłoszony konkurs „Gmina w Internecie”, mający na celu wyłonienie najlepszej gminnej strony internetowej w naszym regionie. Zwycięzców konkursu nagrodzono laptopami, a wcześniej urządzono warsztaty dla redaktorów oficjalnych witryn internetowych urzędów gmin. Warsztaty prowadzili dziennikarze sądeckich mediów oraz informatycy, specjalizujący się w budowie stron internetowych.

Pod egidą „Sądecznanina” odbyła się także konferencja na temat układu komunikacyjnego Sądeczczyzny pt. „Sądeckie drogi, wczoraj, dziś i jutro” (21.07.2008 r.). O budowie obwodnic Nowego Sącza i nowych mostów opowiadali m.in. decydenci z wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego zarządu dróg.



Pismo trafia do Czytelników za pośrednictwem Poczty Polskiej. „Sądecznanina” otrzymują bezpłatnie radni wszystkich szczebli, sołtysi, proboszczowie, nauczyciele, przedsiębiorcy, działacze organizacji pozarządowych. Do kolejnych numerów miesięcznika dołączane są wydawnictwa Fundacji Sądeckiej.

Funkcję redaktora naczelnego „Sądecznanina” pełni **Henryk Szewczyk**, doświadczony dziennikarz sądecki. Z pismem współpracują samorządowcy, działacze kultury i sportu, organizacji społecznych i stowarzyszeń.

STOWARZYSZENIE ŚW. FLORIANA

Powstało w 1999 roku przy Fundacji Sądeckiej. Jego celem jest wspierania ochotniczych straży pożarnych na różnych polach ich działalności. Do stowarzyszenia należy ponad pół tysiąca druhow z ok. 90 jednostek OSP z Sądeckizny, Limanowszczyzny, Gorlickiego i Podhala, a także liczni sympatycy sprawy strażackiej. Druhowie OSP to prawdziwe drożdża naszego regionu.

Członkowie Stowarzyszenia św. Floriana uczestniczą w szkoleniach prowadzonych przez oficerów Państwowej Straży Pożarnej i wykładowców Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. Stowarzyszenie organizuje konkursy na najlepszego strażaka i najprężniejszą jednostkę OSP. Urządzane są koleżeńskie ogniska oraz pielgrzymki strażaków do sanktuariów maryjnych, gdyż strażacy lubią być razem.

Stowarzyszenie św. Floriana jest współorganizatorem Festiwalu Orkiestr Dętych „Echo Trąbity” w Nowym Sączu. Doroczny przegląd orkiestr dętych, przeważnie strażackich, to jedna z najważniejszych imprez kulturalnych Sądeckizny, przegląd ich siły i znaczenia.

Dzielni druhowie z ochotniczych straży pożarnych przede wszystkim jednak bronią życia i dobytku mieszkańców podczas pożarów i powodzi. Spieszą ludziom na ratunek również w przypadku katastrof drogowych. Na tym polu zapisali piękną kartę. Na co dzień zaś, na różne sposoby, służą lokalnej społeczności. Remizy OSP są w naszym regionie centrami życia społecznego wsi. Tu się odbywają zebrania wiejskie, festyny i zabawy. To druhowie wreszcie, wystawiają wartość do Grobu Pańskiego w każdej parafii, gdzie istnieje „straż ogniowa”...



SĄDECKIE SPOTKANIA Z HISTORIĄ

Pod takim hasłem Fundacja Sądecka organizuje seminaria i konferencje o bliższej i dalszej historii Sądecczyzny. Ich celem jest pogłębienie wiedzy o przeszłości małej ojczyzny, pobudzenie patriotyzmu lokalnego oraz dumy z dorobku dziadów i ojców.



Pierwszą konferencję (6 - 7 grudnia 2007 r.) poświęcono zmarłemu przed 5 laty ks. prof. Bolesławowi Kumorowi, wybitnemu historykowi Kościoła. Postać i dorobek Ks. Profesora stała się punktem wyjścia do rozważań nad przeszłością i teraźniejszością Kościoła tarnowskiego. Wśród wykładowców znaleź-

li się naukowcy z KUL, PAT i Seminarium Duchownego w Tarnowie, m.in. bp **Tadeusz Pieronek** i ks. dr **Wiesław Lechowicz**, rektor tarnowskiego seminarium, obecnie biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej, a także **Jerzy Buzek**, b. premier Polski. W roli panelistów wystąpili m.in. najstarsi mieszkańcy parafii Trzetrzewina, rówieśnicy ks. Bolesława Kumora, pamiętający czasy przedwojenne, okupację i powojenną odbudowę kraju.



Nakładem Fundacji Sądeckiej ukazała się cenna publikacja z zapisem wykładów i paneli dyskusyjnych.

Następne było seminarium: „Bóg, Honor, Ojczyzna. Sądeccy żołnierze i generałowie w służbie niepodległej Rzeczypospolitej” (27 - 28 marca 2008 r.). Inauguracyjny wykład odbył się w nowo sądeckim ratuszu. Na drugi dzień

uczestnicy konferencji przenieśli się do Zespołu Szkół im. Wł. Orkana w Marcinkowicach. Wśród wykładowców i panelistów nie zabrakło historyków z Instytutu Pamięci Narodowej. Z wykładami i pogadankami wystąpili także nauczyciele historii sądeckich szkół, komba-



tanci, świadkowie wydarzeń. Specjalnym gościem konferencji był **Ryszard Kaczorowski**, ostatni prezydent RP na Uchodźstwie. W debatach uczestniczyli też generałowie - pochodzący z Koniuszowej, gen. **Franciszek Gągor**, szef Sztabu Generalnego WP oraz gen. **Mieczysław Bieniek**, dowódca II zmiany Wielonarodowej Dywizji w Iraku.



O współczesnym rozumieniu patriotyzmu dyskutowali m.in. **Andrzej Gwiazda**, legenda Solidarności z Wybrzeża, dr **Marek Lasota**, dyrektor krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej oraz posłowie: **Maciej Płażyński** i **Longin Komolowski**. Wykładom i debatom przysłuchiwali się m.in. samorządowcy oraz młodzież szkolna. Konferencję zakończył koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej w Nowym Sączu.

Pokłosiem konferencji była publikacja z zapisem dyskusji i materiałami dodatkowymi, pogłębiającymi poruszane w Marcinkowicach tematy, w istocie to mały podręcznik historii najnowszej Sądeckizny.



PIELGRZYMKI I WYCIECZKI

Fundacja Sądecka od lat organizuje pielgrzymki i wycieczki dla swoich współpracowników i sympatyków. Osoby związane z tym dziełem odwiedzają sanktuaria maryjne, rozsiane po całym kraju, i podróżują po dawnych kresach Rzeczypospolitej, łącząc przyjemne z pożytecznym.



Kamieniec Podolski

Na przykład w listopadzie 2007 roku odbyła się 5-dniowa wycieczka do Wilna. Po drodze nasi podróżnicy odwiedzili sanktuaria na Warmii i Podlasiu, odwiedzili również Okopy koło Suchowoli, rodzinną miejscowość Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki, spotkali się z Matką księdza-męczennika. W Wilnie pierwsze kroki skierowali pod Ostrą Bramę, a następnie na cmentarz na Rossie, gdzie spoczywa serce i matka Józefa Piłsudskiego.

Z kolei w maju 2008 roku zorganizowano 3-dniową wycieczkę na Ukrainę. Na trasie wyprawy znalazł się m.in. Lwów, Chocim i Kamieniec Podolski, miejsce tak bardzo związane z dziejami Polski. Zetknięcie się z rzeczywistością za wschodnią granicą pozwoliła wycieczkowiczom docenić osiągnięcia III RP. W drodze powrotnej na przejściu granicznym w Medyce nasi podróżnicy wzięli głęboki oddech, że to już Polska...

Wielokrotnie z Fundacją Sądecką peregrynowali samorządowy, sołtysi, strażacy. Celem pielgrzymek była Jasna Góra, duchowa stolica Polski, także Kalwaria Zebrzydowska, Łagiewniki i Licheń. Pierwsze miejsce w autobusie, obok kierowcy, zawsze w takich razach zajmuje kapłan.

Fundacja Sądecka sponsoruje także mieszkańcom Sądeckizny wycieczki o charakterze krajoznawczym i edukacyjnym. Szczególnym wzięciem cieszą się wyprawy na dawne Kresy wschodnie Rzeczypospolitej. To prawdziwa lekcja historii Polski.



Cmentarz Orłąt we Lwowie

OPŁATEK I DZIĘKCZYNIENIE

W ciągu 16 lat istnienia wokół Fundacji Sądeckiej wyrosło wiele znaczących dzieł, które skupiły rzesze ludzi. W styczniu każdego roku w Marcinkowicach odbywają się opłatki dla przyjaciół i współpracowników Fundacji Sądeckiej. Gromadzą one po kilkaset osób z całego regionu. Na opłatek do Marcinkowic przyjeżdżają posłowie, wójtowie, radni, sołtysi, strażacy, nauczyciele itd.

Po dziękczynnej mszy św. sprawowanej tradycyjnie przez nieoficjalnego kapłana Fundacji Sądeckiej ks. **prałata Józefa Babicza**, proboszcza parafii w Marcinkowicach, zebrani przechodzą do auli Zespołu Szkół im. Wł. Orkana. W miłej, świątecznej atmosferze płyną kołеды i życzenia. Jest okazja do pod-



sumowania 12 miesięcy wspólnej pracy, podziękowań i rozmów. Opłatek kończy świąteczny obiad.

Natomiast w sierpniu każdego roku przyjaciele i współpracownicy Fundacji Sądeckiej spotykają się na pielgrzymkach do lokalnych sanktuariów. Przez wiele lat ludzie Fundacji peregrynowali do Sank-

tuarium Matki Bożej Różańcowej w Przydonicy. W 2007 r. spotkali się pod obrazem Matki Bożej Radosnej w Ptaszkowej, a w 2008 r. pod ołtarzem papieskim przy powstającym Diecezjalnym Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Starym Sączu. Sierpniowe spotkania kończy rodzinny festyn z występami artystycznymi i różnymi miłymi niespodziankami.



POWIEDZIELI O FUNDACJI SĄDECKIEJ



Andrzej Szkaradek, szef sądeckiej „S”

Nigdy nie wiadomo, czym Zygmunt Berdychowski zaskoczy i co nowego chowa w zanadrzu, ale zawsze jest to jakaś cenna inicjatywa służąca Sądecczyźnie.

ks. prałat Józef Babicz, proboszcz parafii w Marcinkowicach

*O Fundacji Sądeckiej można mówić tylko dobrze, bo trudno przecenić wartość wszystkich dzieł wyrosłych wokół Fundacji.
To prawdziwie praca na Bożej niwie.*



Stanisława Kmieciak, radna Gminy Łososina Dolna

*Fundacja Sądecka robi bardzo dużo dobrego dla ludzi biednych.
Z pomocy Fundacji skorzystało wiele rodzin, również z naszej gminy.*

Władysław Wnętrzak, wójt gminy Rytko

Od lat nasza gmina współpracuje z Funduszem Stypendialnym imienia Braci Potoczków. Dzięki temu wielu uczniów z naszego terenu otrzymywało stypendia, co było ulgą dla budżetów rodzinnych.



Krzysztof Pawłowski, założyciel i prezydent Wyższej Szkoły Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu

Podziwiam energię, pracowitość i pomysłowość Zygmunta Berdychowskiego. Ten człowiek sam jeden robi więcej dla Sądecczyzny niż niejedna instytucja.



Leszek Zegzda, wicemarszałek Małopolski

Wspaniałe są konferencje historyczne organizowane przez Fundację Sądecką. Miałem zaszczyt uczestniczyć w seminarium poświęconym księdzu profesorowi Bolesławowi Kumorowi, który był moim wykładowcą na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Bogusława Mirek, studentka ze Znamierowic

Przez trzy lata jako uczennica liceum dostawałam stypendium z Funduszu Stypendialnego imienia Braci Potoczków. Pieniądże wydawałam na podręczniki, dojazdy do szkoły i drobne przyjemności.



Józef Zygmunt, członek Zarządu Powiatu Nowosądeckiego

Prezes Fundacji Sądeckiej Zygmunt Berdychowski został wyróżniony odznaką „Zasłużony dla Ziemi Sądeckiej”, przyznaną przez Radę Powiatu Nowosądeckiego. Chyba nikomu bardziej ta odznaka się nie należała.

Marian Kruczek, sołtys Ptaszkowej

Dzięki Fundacji Sądeckiej sołtysi sądeckcy mają swoje stowarzyszenie i nasz głos jest słyszalny. Zarząd Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Sądeckiej korzysta z biura Fundacji.



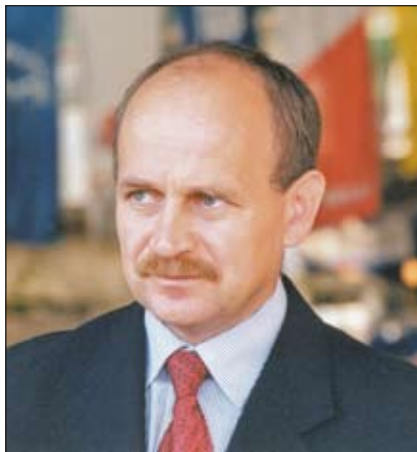
Wiesław Jancyk, poseł na Sejm RP

Z Fundacją Sądecką współpracowałem przez wiele lat jako prezes Kasy Wzajemnej Pomocy w Męcinie. Bezprocentowe pożyczki z kasy łagodzą biedę na wsi.

ZYGMUNT BERDYCHOWSKI - PREZES FUNDACJI SĄDECKIEJ

Pochodzi z podsądeckiej Niskowej r. 1960), z wielodzietnej rodziny chłopskiej od wieków osiadłej w tych stronach. Absolwent I LO im. Jana Długosza w Nowym Sączu, prawnik po Uniwersytecie Jagiellońskim (dyplom -1988). W czasach studenckich dwukrotnie więziony za działalność opozycyjną (1982 i 1985 r.). Kierował wtedy jedną z największych siatek kolporterskich „bibuły” w Małopolsce.

Posel na Sejm RP w kadencjach 1991-1993 i 1999-2003. Działacz NSZZ „Solidarność” RI, PSL „Solidarność”, Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego i Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego.



Zygmunt Berdychowski na Mont Blanc

Założyciel i prezes Instytutu Studiów Wschodnich w Warszawie, organizator Forum Ekonomicznego w Krynicy Zdroju, dorocznych debat polityków i ekspertów z całego świata, oraz innych konferencji ekonomicznych.

Żona – **Mariola**, absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor biura Instytutu Studiów Wschodnich. Mają troje dzieci: **Jasia**, **Malgosię** i **Honoratkę**. Życie dzielią między Warszawę, a Sądecczyznę.

W Niskowej, na ojcowiznie, pan Zygmunt wybudował obszerny dom. W wolnych chwilach zgłębia najnowszą historię Polski, bada także dzieje Europy Środkowo-Wschodniej. W młodości uprawiał spadochroniarstwo, do niedawna biegał w maratonach, pasjami jeździ na rowerze i chodzi po górach. W 2007 r. zdobył Gerlach, najwyższy szczyt w Tatrach, w czerwcu 2008 r. wspiął się na Mont Blanc, najwyższy szczyt w Europie.

ZAŁOGA FUNDACJI

W Fundacji Sądeckiej pracuje grono doświadczonych i kompetentnych osób. Na co dzień utrzymują z nimi kontakt społecznicy, współdziałający z Fundacją na różnych polach. Z biura przy ul. Głowackiego 34 a w Nowym Sączu każdy wychodzi zadowolony. Tu nikt nie jest petentem, lecz przyjacielem i rzecznikiem wspólnej sprawy.

Danuta Wójs, od lat prowadzi księgowość Fundacji Sądeckiej i powiązanych z nią stowarzyszeń. Bardzo skrupulatna i sumienna.



Władysław Matczuk, absolwent Akademii Rolniczej we Wrocławiu oraz studiów podyplomowych w Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Dyrektor biura Fundacji Sądeckiej, pilotuje działalność Stowarzyszenia Kasa Wzajemnej Pomocy, także Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Sądeckiej. Prawdziwy tytan pracy.

wladyslaw.matczuk@fsns.pl



Ewa Janur, absolwentka inżynierii środowiska Akademii Rolniczej w Krakowie. Kieruje sekretariatem Fundacji, koordynuje działalność Funduszu Stypendialnego im. Braci Potoczaków. Łączy w sobie wdzięk i urok osobisty.

ewa.janur@fsns.pl



Anna Pasiut, absolwentka filologii rosyjskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu. Sprawuje pieczę nad działalnością charytatywną Fundacji Sądeckiej. Powiew młodości i świeżości.

AnnaPasiut@interia.pl

